

Marek Jurczyszyn

*Katolicki Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II**

e-mail: marek-jurczyszyn@wp.pl

ORCID: 0000-0001-9854-1945

Johna Locke’a myśl wychowawcza w kwestii nabywania cnót moralnych**

Summary

JOHN LOCKE’S EDUCATIONAL THOUGHT ON GAINING MORAL VIRTUES**

John Locke’s (1632–1704) concept of moral education is aimed at enabling young people to acquire moral virtues, which are very important in school, family and social life. His reflections are still valid and worth acknowledging and adapting to modern times, even though he puts religious notions to his works. He notes that the decisive influence on the formation of the inclinations, attitudes and behaviours of children and adolescents comes from their parents, teachers and educators. He points out that the ability to recognise the threats of this world can be done through knowledge of the world but one must be guided by the principles of life, which require morality. In the first place, he sets the task of shaping and deepening the pupil’s moral virtues: innocence, diligence, sobriety, honour, humility, modesty, courage, nobility, prudence and others. This paper argues that Locke’s considerations are within the scope of the philosophical problems of contemporary education, which are still analysed today and give rise to disputes that should be carried out not only in the field of religious education.

Keywords: God, John Locke, education, upbringing, morality, virtue

Wprowadzenie

Dwa rodzaje tematów są zawsze aktualne – współczesne (najświeższe) i znane od lat (najdawniejsze): „Najświeższe dlatego, żeśmy nie mieli jeszcze czasu ich

* Adres: Katolicki Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II, Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin

** Finansowanie publikacji: Uniwersytet Warszawski

z głębić – najdawniejsze, bośmy mieli już czas o nich zapomnieć” (Twardowski, 1992, s. 412). Oswojenie ich powoduje spadek zainteresowania nimi. Tymczasem nadal wymagają one od nas czujności po to, aby działania wychowawcze nie stały się bezmyślną rutyną. Do takich zagadnień należy pojęcie cnoty. Dowodem na to, że problematyka cnót ludzkich jest nadal obecna w dociekaniach pedagogicznych i prezentowana jako jeden z aspektów współczesnych wyzwań edukacyjnych, są m.in. prace Wolfganga Brezinki. Ten uczony i pedagog podsumował swoje rozważania o cnotach, twierdząc, że w naszym zsekularyzowanym, indywidualistycznym społeczeństwie potrzebne są „kolektywne przekonania, które pokazują, jakie ideały są dla nas bezwarunkowo wiążące”, że nie można wyjść poza „*minimum* cnót nieodzownych do powstania życiowej dzielności osoby, jak również ładu społecznego” (Brezinka, 2005, s. 101–102). Do tych bezspornych cnót „zwyczajnej obyczajowości” zalecanych przez autora jako ustawowe cele wychowania, wynikających m.in. z celów szkoły, zaliczał: pilność, posłuszeństwo, punktualność, schludność, zgodliwość oraz uprzejmość. Wobec kwestii spornych, takich jak: (a) sprawy religijne, istnienie Boga, obowiązki wobec Niego i wspólnoty wierzących, (b) różne problemy związane z płcią, (c) służba wojskowa, (d) problemy ochrony środowiska, zalecał nauczycielowi powściągliwość i szacunek do odmiennych przekonań moralnych uczniów i ich rodziców (tenże, 2007, s. 258).

W piśmiennictwie obcojęzycznym, zwłaszcza z kręgu anglosaskiego, interesujące wydają się prace nawiązujące do myśli Locke’a, np. publikacje Nathana Tarcova (1984) i Johna W. Yoltona (1993). Pierwszy z nich wyraźnie stwierdził, że dzieło zatytułowane *Some Thoughts Concerning Education* (Locke, 1963a) należy potraktować poważnie, gdyż jest czymś więcej niż praktycznym podręcznikiem dla rodziców. Autor starał się analizować ten tekst, jak sam przyznaje, jako najbogatsze źródło wizji Locke’a o ludzkiej naturze i cnocie moralnej (Tarcov, 1984, s. 129–183). Drugi z autorów poświęcił swoją uwagę analizie pojęcia cnoty u Locke’a (Yolton, 1993). W polskim piśmiennictwie krótkie wzmianki o koncepcji cnoty w tekstach Locke’a w kontekście jego wizji wychowania moralnego znajdujemy w różnych opracowaniach (np. Kot, 1934, 1936; Mrozowska, 1959). O fundamencie, jakim jest społeczna cnota, i o Locke’a definicji życia cnotliwego nadmieniał Katarzyna Wrońska (2012). Zauważa ona, że cnota zaliczana jest w poczet głównych idei myśli pedagogicznej angielskiego myśliciela (Wrońska, 2012, s. 81, s. 89). Krótką analizę wychowania moralnego, w tym cnót moralnych u Locke’a, zaprezentowała także Agnieszka Raniszewska-Wyrwa (2014).

Celem niniejszego artykułu jest głębsze doprecyzowanie zagadnienia edukacji¹ moralnej w ujęciu Johna Locke’a, które wiąże się z jego rozumieniem pojęcia

¹ Termin *education* u Locke’a obejmuje, w zależności od kontekstu: wychowanie, ogładę, mądrość, a także kształcenie oraz wykształcenie (Wrońska, 2015).

cnoty, a także odniesienie obu tych pojęć do współczesnych dyskusji o wartościach w wychowaniu. Należałoby zatem udzielić odpowiedzi na następujące pytania: (1) Jakie uwarunkowania edukacji moralnej dzieci dostrzegał Locke? (2) Jak pedagog ten rozumiał pojęcie cnoty? (3) Jakie przesłanki dla współczesnego wychowania wnoszą jego teksty, zwłaszcza dzieło podstawowe dla naszych rozważań, czyli *Myśli o wychowaniu*²?

Edukacja moralna dziecka w ujęciu Locke'a

Angielski pedagog uważał, że „zdrowy duch” może być tylko w zdrowym ciele. Twierdził, że są ludzie, którzy w sposób naturalny mają dobrze ukształtowane „ciało i duszę” i z łatwością, przy niewielkim wsparciu, osiągają niezwykle sukcesy w różnych dziedzinach, ale jest ich niewiele, około jednej dziesiątej populacji. Zdecydowana większość ludzi, tj. pozostałe dziewięć dziesiątych, potrzebuje odpowiedniego wychowania, które czyni ich dobrymi i pożytecznymi lub pozostawia złymi i niepożytecznymi dla społeczeństwa. To jakość wychowania zatem, jego stnienie lub brak sprawiają, że występują tak znaczne różnice między ludźmi. Locke pisał: „Nieznaczne i ledwie dostrzegalne wrażenia z naszego wczesnego dzieciństwa mają doniosłe i trwałe następstwa” (Locke, 1959, s. 6). Porównał on umysł dziecka do rzeki, której wody nieznacznie pokierowane u samego źródła płyną dalej w nadanych im kierunkach. Dlatego racjonalna edukacja dziecka, zwłaszcza edukacja moralna, wymaga, by nie uczyło się ono na pamięć wielu różnych reguł zachowania i postępowania. Powinno się je raczej wdrażać do wykonywania i powtarzania częstych ćwiczeń postaw i zachowań, wskazanych przez opiekuna. Te ćwiczenia z kolei powinny być dostosowane do zdolności dziecka oraz odpowiadać jego naturalnym właściwościom i usposobieniu. Jest rzeczą niemożliwą, żeby zupełnie zmienić wrodzony charakter tych właściwości i uzdolnień, nie deformując ich. Locke pisał:

Bóg wycisnął na duszach ludzi pewne znamiona, które, jak ich kształt zewnętrzny, da się może nieco poprawić, ale które z trudnością dałoby się zmienić i przekształcić na przeciwnie (Locke, 1959, s. 48).

Dlatego należy, jego zdaniem, dokładnie poznać naturę i zdolności dzieci, którymi się zajmujemy oraz sprawdzić doświadczalnie, odkryć ich skłonności

² Oryginał zaczerpnięty z londyńskiego wydania dzieł pedagoga: J. Locke (1823). *Works of John Locke*, t. 1–10. London: Printed for T. Tegg (repr. (1963). Aalen: Scientia Verlag) i ze skróconego wydania *Some Thoughts Concerning Education* (1964) ze wstępem i komentarzem F. W. Garforth.

i upodobania. Powinno się zbadać, jakie są ich naturalne zasoby (*native stock*), w jaki sposób je rozwinąć i do czego są przydatne. Z jednej strony należy rozwijać to, co dała natura oraz zapobiegać wadom i błędom, do których dane usposobienie skłania, a z drugiej strony powinno się dążyć do zapewnienia naturalnemu usposobieniu wszystkich tych korzyści, które mieszczą się w granicach możliwości dziecka. Innymi słowy naturalne zdolności człowieka trzeba, na ile to możliwe, rozwijać, natomiast „zaszczepianie” innych (nienaturalnych) zdolności jest zupełnie bezcelowe, gdyż będą nosiły one szpetne znamiona przymuszania i afektacji. Każdego rodzaju sztuczna przymuszona emocjonalność jest swoistym błędem wychowania i objawia się w sprzeczności między zewnętrznym działaniem a wewnętrzną postawą ducha. W pierwszym przypadku wyraża się to w zewnętrznym przejawianiu usposobienia duszy, którego w rzeczywistości się nie posiada, np. ludzie wydają się czasami smutni, weseli lub uprzejmi, choć w rzeczywistości tak nie jest. W drugim przypadku naturalne usposobienie, którym się ludzie kierują, próbują wyrazić przez obce im zachowania np. w rozmowie, w wymuszonych ruchach, słowach i spojrzeniach mających wyrazić szacunek i uprzejmość, które faktycznie nie są naturalnymi czy prawdziwymi ich oznakami, ale raczej błędami wewnętrznej spójności (Locke, 1959, s. 50). Jan Władysław Dawid powyższą myśl Locke’a zinterpretował następująco:

W ogóle w kształceniu obyczajowym unikać należy wszelkiej afektacji, pozorów dobrego wychowania, polegających na pięknych manierach [...]: grzeczność, towarzyskość nie ma być konwencjonalnym przyzwyczajeniem, lecz powinna mieć źródło w sercu, w uczuciach życzliwości do ludzi (Dawid, 1883, s. 195).

Grzeczność potrzebna jest nie tylko „dla oka, dla gości” (tamże). Dlatego bardzo ważnym zagadnieniem jest właściwa edukacja moralna, zwłaszcza wychowanie moralne dzieci i młodzieży.

W rozważaniach Locke’a na temat różnych uwarunkowań edukacji moralnej dzieci można wyodrębnić kilka czynników, które, jego zdaniem, szczególnie oddziałują na kształt tej edukacji:

1. **Wpływ rodziców:** rodzice, którzy mają zamiar kierować swoimi dziećmi, powinni zaczynać wychowanie moralne, gdy są one jeszcze bardzo małe. Autorytet rodziców ma być ugruntowany już w dzieciństwie, jeśli ma być zachowany w późniejszych latach, gdy dzieci dorosną. Na początku władzę nad ich umysłem powinna dawać odpowiednio ukształtowana obawa i cześć (*fear and awe*) dla rodziców, a później miłość i przyjaźń (*love and friendship*) (Locke, 1959, s. 35).
2. **Przykłady zachowań ludzkich:** ukazywanie przykładów uczynków innych ludzi jest najprostszym, najłatwiejszym i najskuteczniejszym sposobem pouczania dzieci i kształtowania ich obyczajów. Przypatrywanie się dobrej lub złej właści-

wości w postępowaniu innych unaocznia doświadczalnie, jakie uczynki należy naśladować, a jakich nie (Locke, 1959, s. 73). Sam opis słowny cnót i wad nie daje tak wyraźnego ich zrozumienia, jak ukazanie działań innych ludzi.

3. **Wzór nauczyciela:** postępowanie nauczyciela nie może być sprzeczne z jego naukami. Nie może on mówić o powstrzymywaniu namiętności, jeśli ich sam nie może powstrzymać lub jeśli próbuje eliminować jakiś nałóg czy nieprzyzwoitość (*indecenty*) u wychowanków, gdy sam sobie na nie pozwala (Locke, 1959, s. 79). Nauczycielem lub opiekunem nie może być zatem przypadkowa osoba.
4. **Znajomość świata:** zaznajomienie wychowanka z zagrożeniami, jakie może spotkać w świecie, rozpoznawanie ukrytych intencji ludzi, ich sposobów postępowania, odróżnianie rzeczywistych motywów i zamiarów postępowania od pozorów. Wyrabianie, na ile to możliwe, prawdziwego sądu o ludziach i umiejętności dobrego kierowania wśród nich swymi sprawami. Stopniowe poznawanie świata takim, jaki on jest w rzeczywistości, ze wszystkimi konsekwencjami w życiu. Własne błędy podopiecznego powstałe z niezajomości świata mogą być czasami niezłym środkiem do nauczenia go większej ostrożności (Locke, 1959, s. 88).
5. **Czytanie Biblii:** ważne jest doskonałe pamięciowe opanowanie Modlitwy Pańskiej, Wyznania wiary i Dziesięciorga przykazań oraz katechizmu, w którym wszystkie odpowiedzi będą podane dokładnie w słowach Pisma Świętego³. Należy wpoić w duszę dziecka także pozostałe reguły moralności znajdujące się w Biblii, dostosowując je do jego rozumienia i pojmowania słów i znaczeń. Locke uważał w tym względzie Ewangelię i Dzieje Apostolskie za „nieco łatwiejsze” dla dziecka. Jego zdaniem do tego celu mogą nadawać się inne opowiadania biblijne, np. historie Józefa i jego braci, Dawida i Goliata, Dawida i Jonatana, które mogą służyć np. do zilustrowania zasady: „Czyń innym to, co chcesz, aby tobie inni także czynili”. Podobne łatwe i proste reguły moralne występują w różnych miejscach Pisma Świętego. Gdy wychowanek dojrzeje, można te należycie dobrane zasady wpajać głębiej stopniowo, „przy odpowiedniej sposobności”, w umysł „jako ustalone i uświęcone zasady jego życia i działania” (Locke, 1959, s. 158). Będzie on mógł wówczas sięgać do nich przez całe swoje życie.

Według Locke'a do czynników kształtujących moralnie człowieka w okresie dzieciństwa i młodości można zaliczyć: wpływ wychowawczy autorytetu rodziców, stopniowe zapoznawanie z przykładami dobrych i złych zachowań ludzkich, oddziaływanie wzoru nauczyciela lub opiekuna, poznawanie świata takim, jaki on jest

³ Chodziło o *A form of sounds words: or, a Scripture-catechism* (1673) Johna Worthingtona (1618–1671), profesora w Cambridge (Locke, 1959, s. 158, s. 224).

w rzeczywistości oraz wpajanie zasad postępowania zawartych w Piśmie Świętym (Locke, 1963c, s. 306; Locke, 1963d, s. 3; Locke, 1963b, s. 15, s. 19; Ogonowski, 1972, s. 47). W opinii Locke'a ostatni z przedstawionych tu elementów z jednej strony spełnia rolę czynnika wpływającego na kształt edukacji moralnej, a z drugiej strony ma fundamentalne znaczenie dla całego procesu edukacji i wychowania dziecka. Z nim wiąże się pojęcie cnoty, która jest głównym celem wszelkich zabiegów wychowawczych.

Locke sądził, że to, czego rodzic pragnie dla swojego dziecka, troszcząc się o jego wychowanie, to cnota, roztropność, dobre zachowanie się i wykształcenie. Wyjaśnia:

Nie będę tu roztrząsał, czy te słowa lub przynajmniej niektóre z nich nie oznaczają czasami tej samej rzeczy lub czy w rzeczywistości jedna drugiej nie zawiera. Wystarczy dla mego celu pójść tu za popularnym znaczeniem tych słów, które to znaczenie, moim zdaniem, jest dość jasne, bym został zrozumiany, i mam nadzieję, że nie będzie żadnej trudności w uchwyceniu mojej myśli (Locke, 1959, s. 136).

Cnota w ujęciu Locke'a

Locke uzasadniał, dlaczego cnota jest wyjątkową wartością w wychowaniu człowieka:

Wymieniam cnotę na pierwszym miejscu jako najkonieczniejszą z zalet potrzebnych człowiekowi i szlachcicowi, jako bezwzględnie wymaganą, by uczynić go wartościowym i lubianym przez innych, miłym i znośnym dla siebie samego. Sądzę, że bez niej nie będzie on szczęśliwy ani na tym, ani na tamtym świecie (Locke, 1959, s. 136).

Jako podstawę takiego wychowania należy „bardzo wcześnie” wpoić młodemu człowiekowi prawdziwe pojęcie Boga (Locke, 1959, s. 136; Locke, 1955, s. 63–64). Ma ono być dostosowane do wieku i możliwości intelektualnych wychowanka. Zatem przez cnotę będziemy rozumieli czyny zgodne z wolą Boga i z Jego przykazaniami (Locke, 1955, s. 79)⁴. Zdaniem Locke'a wiąże się ona ze szczęściem powszechnym, a jej praktykowanie jest konieczne dla przetrwania społeczeństwa, a także jest korzystne dla człowieka, gdyż zapewnia mu bezpieczeństwo i obronę (*safe and secure*). Do tego stopnia jest korzystne, że nawet osoby, które nie uznają biblijnych reguł postępowania wewnątrz, zewnątrz jednak je zachowują dla interesu osobistego i ze względów życiowych.

⁴ U Locke'a sformułowania: „reguły moralne”, „prawidła praktyczne”, „prawidła moralne”, „prawo Boże”, „cnota” używane są zamiennie.

Locke zwracał uwagę, że dbałość o zdrowie, ukształtowanie prawidłowej tężyzny ciała ma służyć temu, aby to ciało mogło podporządkowywać się „rozkazom ducha”. Dlatego najbliższym i naczelnym zadaniem działania wychowawczego będzie „dobre ukształtowanie umysłu tak, aby we wszelkich okolicznościach był skłonny pozwalać tylko na to, co licuje z godnością i doskonałością rozumnej istoty” (Locke, 1959, s. 27). Zatem podstawą wszelkiej cnoty będzie także zdolność człowieka do wyrzeczenia się swoich pragnień, przeciwstawienia się własnym skłonnościom i dążenia jedynie do tego, co rozum wskazuje jako najlepsze. Chodziło mu o wpajanie młodym ludziom zasad sprawiedliwości, szlachetności i trzeźwości w połączeniu z rozwagą i pilnością, o chronienie niewinności i pracowitości młodzieży, o budowanie poczucia prawdziwego honoru, dzielności i męstwa. Celem zabiegów wychowawczych nie może być pochopna zuchwałość lub jakieś sztuczki czy fortele, aby jak najlepiej urządzić się w życiu. „Kto nie ma władzy nad swymi skłonnościami – pisał – kto nie umie oprzeć się chwilowej przyjemności lub przykrości zgodnie z rozumem, temu brak prawdziwej podstawy cnoty i dzielności i temu grozi niebezpieczeństwo, że nigdy do niczego nie dojdzie” (Locke, 1959, s. 37).

Locke miał na uwadze, aby przywrócić na nowo we wszystkich stanach społecznych chrześcijańską pobożność i cnotę (*Christian piety and virtue*) oraz wykształcenie i ogładę wśród wyższych sfer społeczeństwa. Dla angielskiego pedagoga chrześcijaństwo ma przede wszystkim znaczenie moralne. Był on jednak daleki od zredukowania chrześcijaństwa do moralności; posługując się chrześcijaństwem nadał moralności status ponadnaturalny (Lucci, 2021, s. 210). W tym kontekście jest zrozumiałe, że według Locke'a fundamentem cnoty jest nie tylko wspomniane wyżej prawdziwe pojęcie o Bogu, zgodne z chrześcijańskim *credo*, lecz także przyzwyczajanie dzieci do modlitwy, skłanianie do mówienia prawdy i uprzejmości (Locke, 1959, s. 139). Był on skłonny nawet myśleć, że praktyka codziennej prostej i krótkiej modlitwy, porannej i wieczornej, dostosowanej do wieku i pojętności dzieci, przyniesie im więcej pożytku w kwestii religii, nauki i cnoty niż „mącenie ich myśli” próżnymi dociekaniem istoty i istnienia Boga (tenże, 1959, s. 137). Jego zdaniem dziecko powinno mieć świadomość wszechmocy i wszechwiedzy Boga oraz tego, że wyświadcza On wszelkiego rodzaju dobrodziejstwa tym, którzy „kochają i słuchają Go” (tenże, 1959, s. 136). Zatem w nabywaniu cnót liczy się nie tylko wysiłek człowieka (czynnik naturalny), lecz także Boża pomoc (czynnik nadnaturalny).

Według Locke'a to cnota jest tą wartością, do której wychowanie powinno uparcie dążyć, a nie zuchwałość, sztuczki czy fortele (chodziło o psoty, figle i wykręty, których dopuszczali się młodzi chłopcy w środowisku rówieśników, mające świadczyć o ich śmiałości i życiowej zaradności). Inne wartości powinny jej ustępować i schodzić na drugi plan. Pisał: „Kogo bowiem skłonimy do poddawania się cnotie, ten nie będzie oporny ani opieszawy w innych rzeczach, które mu przystoją”

które są naszą powinnością i których oni od nas wyczekują, i bez zamieszania i nieładu, bez względu na to, w czyjej obecności się znajdujemy” (Locke, 1959, s. 141). Powinien być przy tym zachowany też szacunek i dystans, jaki jest należny stanowisku i zaletom każdego człowieka. Nie jest to łatwe, ale można się tego nauczyć przez ćwiczenie postawy, przebywając w różnych środowiskach ludzkich. Tak jak wskazana tu cnota wiąże się z zachowaniem wewnętrznego pokoju w relacjach z innymi, tak następna dotyczy troski o przypodobanie się lub wyrażenie szacunku osobom, które spotykamy. Szacunek ten można wyrazić przez dwa sposoby zachowania się. Pierwszy z nich polegający na chęci „duszy nieobrażania innych” nazywany grzecznością lub uprzejmością, a drugi bazujący na umiejętności „ujmującego i najprzyjemniejszego wyrażenia” tej chęci określamy mianem dobrego ułożenia (Locke, 1959, s. 142). Do właściwości przeciwnych uprzejmości zalicza: naturalną szorstkość, pogardę, wytykanie i wyszukiwanie wad oraz skłonność do kłótni. Wadą natomiast w dobrym ułożeniu jest przesadna ceremonialność. Według cytowanego pedagoga tylko zdrowy rozsądek, rozum i dobre towarzystwo umożliwiają zdobycie wymienionych tu cnót społecznych. Pierwszym etapem do ich nabycia jest, jeśli to możliwe, nauczanie dzieci pokory i dobroci w relacjach z innymi. Generalnie troską Locke’a było to, aby budować charakter moralny, „kształtować umysł do cnoty”, czyli wychowywać dzieci w taki sposób, aby cnota i cnotliwe życie stały się ich celem (Yolton, 1993, s. 316).

Zdaniem Locke’a nauczanie i wychowanie młodego człowieka powinno przede wszystkim przygotować go do życia, a także dać pierwsze podstawy z różnych dziedzin nauki, które „otworzą mu drogę wystarczającą do tego, aby jego własna pilność doprowadziła go tak daleko, jak daleko mu starczy ochoty lub jak daleko pozwolą mu dojść jego zdolności” (Locke, 1959, s. 89). Był przeciwnikiem zasady: *Non vitae, sed scholae discimus*⁶ [uczymy się nie dla życia, ale dla szkoły]. Uważał, że najpierw należy uczyć się żyć, a później dyskutować. W związku z tym twierdził, że „nigdzie nie można znaleźć człowieka doskonałego i wartościowego bez cnoty, bez znajomości świata i bez grzeczności”, gdyż „roztropność i dobre wychowanie są konieczne na wszystkich stanowiskach i we wszelkich okolicznościach życia” (Locke, 1959, s. 89). Młody człowiek powinien zapoznać się z różnymi dziedzinami wiedzy dla ćwiczenia swoich zdolności, zużytkowania wolnego czasu, dla nauki pilności, przyzwyczajenia się do podejmowania trudów i po to, żeby mieć „jakieś słabe pojęcie o tym, co musi udoskonalić własną pracą” (Locke, 1959, s. 90). Trudno się spodziewać, żeby pod kierunkiem nauczyciela młody człowiek na tak wczesnym etapie mógł zostać wybitnym znawcą języków starożytnych, języka francuskiego, retoryki, logiki, filozofii natury, metafizyki, matematyki czy historii. „[...] dobrego wychowania, znajomości

⁶ Zdanie wypowiedziane przez Senekę w kwestii krytyki szkół rzymskich.

świata, cnoty, pilności i miłości dobrego imienia nie może mieć zbyt wiele, a jeśli to posiadzie, nie będzie obywał się długo bez tego, czego będzie potrzebował lub na co mu przyjdzie ochota w tamtej dziedzinie” (Locke, 1959, s. 90–91).

Locke uważał, że najpierw należy mieć na uwadze roztropne kształtowanie obyczajów dziecka, zabezpieczenie jego niewinności i zaszczepianie, ćwiczenie, pielęgnowanie dobrych oraz delikatne poprawianie i wyplenianie złych skłonności i nawyków. Wiedza bardzo pomaga osobom o duszach szlachetnych, mającym dobre skłonności, by stały się w krótkim czasie mężami cnotliwymi i mądrymi oraz wielkimi uczonymi. Ludziom natomiast nie mającym tych dobrych skłonności wykształcenie dopomaga tylko do tego, by byli głępszymi lub gorszymi. Pedagog ten stwierdził: „Do wykształcenia należy dążyć, ale na drugim miejscu, jako do rzeczy służącej do osiągnięcia większych zalet” (Locke, 1959, s. 151). Należy dążyć zatem do wykształcenia tylko wtedy, gdy młodzieniec odczuje „wewnętrzną potrzebę wiedzy” (Kozłowski, 1919, s. 21).

Według Locke’a fundamentem cnoty jest przede wszystkim praktykowanie przez dziecko katechizmowych prawd wiary (Locke, 1959, s. 139), prosta i krótka modlitwa osobista. Następnym krokiem będzie pilnowanie, aby wychowanek mówił prawdę i wszelkimi możliwymi sposobami skłanianie go do miłości i uprzejmości wobec innych. Zadaniem wychowawcy jest to, żeby, w miarę jak podopieczny rośnie, obserwować, w jakim kierunku rozwijają się jego naturalne skłonności, czy są jakieś odchylenia od właściwej „ścieżki” cnoty. Jeśli takie odstępstwa występują, należy zastosować odpowiednie „lekarstwo”. Usunięcie lub zrównoważenie tych odstępstw czy odchyłeń jest zadaniem wychowania. O cnocie można mówić wtedy, gdy wspomniane biblijne reguły postępowania są znane i wcielane w życie, gdy ujawniają się w zewnętrznym postępowaniu i wewnętrznej postawie „ducha”. Zalecał, aby młodzi ludzie kształcili się przez poznawanie różnych dziedzin nauki, gdyż to rozwija zdolności, uczy pilności, przyzwyczajają do podejmowania trudów i zagospodarowuje czas wolny. Locke nie wyobrażał sobie całego procesu edukacji i wychowania bez wdrażania dzieci do cnotliwego życia.

Aktualność myśli Johna Locke’a w czasach współczesnych

W koncepcji edukacji dziecka według Johna Locke’a wyjątkowe miejsce zajmuje edukacja moralna. Według niego składa się ona z następujących elementów: wpływ wychowawczy autorytetu rodziców, stopniowe zapoznawanie z przykładami dobrych i złych zachowań ludzkich, oddziaływanie wzoru nauczyciela lub opiekuna, poznawanie świata, wpajanie zasad postępowania zawartych w Piśmie Świętym. Najpierw należy uczyć dziecko cnoty, grzeczności, zapoznawać je ze światem,

kształtować jego obyczaje, chronić niewinność, pielęgnować i zaszczepiać dobre oraz poprawiać i eliminować złe skłonności i nawyki. Edukacja moralna dziecka polega na praktycznych, powtarzających się ćwiczeniach postaw i zachowań, które zleca opiekun. Ćwiczenia te powinny być dostosowane do jego zdolności, naturalnych właściwości i usposobienia, które wcześniej powinno się dokładnie poznać. Dobre zachowanie się człowieka wiąże się z kształtowaniem dwóch ważnych cnót społecznych: pierwsza z nich to umiejętność utrzymania wewnętrznego pokoju w relacjach z innymi ludźmi, pozbycie się wstydlivej nieśmiałości i właściwa ocena własna oraz innych, a druga to zdolność wyrażania miłości i szacunku osobom, które spotykamy. Uczymy się ich, używając zdrowego rozsądku, rozumu, i tak jak w przypadku roztropności przez przebywanie w dobrym towarzystwie. Pierwszym krokiem do nabycia tych cnót jest nauczanie dzieci pokory i dobroci. Sprawa wykształcenia powinna być uzależniona od wcześniejszego wdrażania dzieci do życia cnotliwego.

Pedagog ten uważał, że cnota jest największą wartością wychowawczą. Zaprezentował szerokie jej rozumienie. Jego zdaniem jest ona pozytywną cechą charakteru, właściwą postawą wobec Boga, siebie samego i drugiego człowieka, poprawnym sposobem zachowania się w danych okolicznościach. Z pojęciem cnoty wiążą się odpowiednie skłonności i nawyki. Według niego podstawą cnoty jest prawdziwe pojęcie Boga, miłość i cześć dla Niego, a także zdolność do wyrzeczenia się swoich pragnień, przeciwstawienia się własnym złym skłonnościom i dążenia tylko do tego, co rozum wskazuje jako najlepsze. Pierwszego można nauczyć się przez mądre wyznanie wiary, dostosowane do wieku i możliwości intelektualnych wychowanka, a drugiego przez ćwiczenie sprawności intelektualnych oraz woli w wybieraniu tego, co dobre i uczciwe, odpowiadające godności i doskonałości rozumnej istoty. Zachowanie cnoty, postępowanie cnotliwe jest dla każdego człowieka korzystne, choć nie powinno być nauczane jedynie w teorii. Locke zaliczał do cnót: sprawiedliwość, szlachetność, trzeźwość, rozwagę, pilność, niewinność, dobroć, pokorę, skromność, pracowitość, honor, dzielność, męstwo. Zdaniem pedagoga cnota jest tą wartością, do której wychowanie powinno dążyć, a zarazem jest podstawą dla innych wartości wychowawczych. Locke uczynił z cnoty fundament i główny cel moralnego i zarazem religijnego wychowania. Pedagog ukazał różne uwarunkowania działań edukacyjno-wychowawczych związanych z nabywaniem przez człowieka cnót moralnych: (a) świadomość głównej zasady pedagogiki moralnej, że podstawą moralności jest wola i prawo Boga (Jurczyszyn, 2016), (b) wymienione wyżej pięć elementów edukacji moralnej dziecka, (c) mądre wyznanie wiary, dostosowane do wieku i możliwości intelektualnych wychowanka, (d) ćwiczenia woli w tym, by były spełniane wskazania rozumu, (e) dążenie w wychowaniu do tego, by w cnocie młody człowiek znalazł prawdziwe upodobanie oraz oparł na niej swą siłę, sławę i przyjemność.

cnót Locke łączył obie te postawy. W tym kontekście warto ponownie rozważyć w pedagogice znającej podstawy koncepcji wychowania Johna Locke'a rozumienie działań wychowawczych mających na celu uzdatnianie młodych ludzi do nabywania cnót moralnych, tak ważnych w życiu szkolnym, rodzinnym i społecznym, a które stały się niemyim założeniem, różnorodnie rozumianym i interpretowanym wspólnie, nie tylko w odniesieniu do wychowania osób wierzących.

Ważne są analizy filozoficzne, psychologiczne, a nawet teologiczne rozwoju cnót (*Cultivating Virtue: Perspectives from Philosophy, Theology, and Psychology*, 2015; *Developing the Virtues: Integrating perspectives*, 2016, zob. Snow, Narvaez, Annas, 2016), ale jeśli nie mają one konkretnego odniesienia wychowawczego, wówczas pozostają w sferze teorii, bez większego znaczenia dla praktyki formowania dobrych charakterów, właściwych postaw życiowych, szeroko rozumianej moralności dzieci, młodzieży i dorosłych.

References

- Brezinka, W. (2005). *Wychowanie i pedagogika w dobie przemian kulturowych*, tłum. J. Kochanowicz. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Brezinka, W. (2007). *Wychowywać dzisiaj. Zarys problematyki*, tłum. H. Machoń. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Czyżowska, N., Czyżowska D. (2018). Edukacja moralna czyli o sposobach wspierania rozwoju moralnego uczniów. *Kwartalnik Naukowy Fides Et Ratio*, 34(2), 27–38.
- Dawid, J. W. (1883). John Locke jako pedagog. *Przegląd Pedagogiczny*, 2, 194–195.
- Di Biase, G. (2013). The development of the concept of prudentia in Locke's classifications of knowledge. *Society and Politics*, 7/2 (14), 85–125.
- Jurczyszyn, M. (2016). Wartości pedagogiczne poglądów teoriopoznawczych Johna Locke'a. *Kwartalnik Pedagogiczny*, 4 (242), 95–96.
- Kohn, A. (1997). How not to teach values: A critical look at character education. *Phi Delta Kappan*, 78(6), 429–439.
- Kot, S. (1934). *Historia wychowania*, t. 1. Lwów: Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych.
- Kot, S. (1936). *Zarys dziejów wychowania jako funkcji społecznej*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Kozłowski, W. M. (1919). *Stanowisko Locke'a w historii pedagogiki w świetle współczesnych jej dążeń*. Warszawa: Druk „Rola” Jana Buriana.
- Kristjánsson, K. (2015). *Aristotelian Character Education*. London: Routledge.
- Lind, G. (2013). Edukacja moralna. Teoria dwuaspektowa, tłum. K. M. Budzińska, *PRINCIPIA*, nr LVII–LVIII, 57–58, 41–56.
- Locke, J. (1823). *Works of John Locke*, t. 1–10. London: Printed for T. Tegg (repr. (1963). Aalen: Scientia Verlag
- Locke, J. (1955). *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 1–2, tłum. J. B. Gawecki. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Locke, J. (1959). *Myśli o wychowaniu*, tłum. F. Wnorowski. Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum.
- Locke, J. (1963a). Some thoughts concerning education. W: *The Works of John Locke*, t. 9. Aalen: Scientia Verlag (repr.).

- Locke, J. (1963b). An essay for the understanding of St. Paul's epistules, by consulting St. Paul himself. W: *The Works of John Locke*, t. 8. Aalen: Scientia Verlag (repr.)
- Locke, J. (1963c). Letter to reverend Richard King. W: *The Works of John Locke*, t. 10. Aalen: Scientia Verlag (repr.).
- Locke, J. (1963d). The reasonableness of christianity, as delivered in the Scriptures. W: *The Works of John Locke*, t. 7. Aalen: Scientia Verlag (repr.).
- Locke, J. (1964). *Some Thoughts Concerning Education*, abridged and edited with an introduction and commentary by F. W. Garforth. London: Heinemann Educational Books Ltd.
- Lucci, D. (2021). *John Locke's Christianity*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Mrozowska, K. (1959). Wstęp. W: *Mysli o wychowaniu* (s. V-LXVIII). tłum. Feliks Wnorowski. Wrocław; Kraków: Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Ogonowski, Z. (1972). *Locke*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Pence, G. (2009). Teoria cnoty, tłum. P. Łuków, W: P. Singer (red.), *Przewodnik po etyce*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Raniszewska-Wyrwa, A. (2014). Johna Locke'a koncepcja wychowania moralnego. *Biuletyn Historii Wychowania*, 31, 162, 164–170.
- Snow, N. E., Narvaez D., Annas J. (2016). Introduction. W: J. Annas, D. Narvaez, N. E. Snow (red.), *Developing the virtues: integrating perspectives* (s. 1–13). New York: Oxford University Press.
- Tarcov, N. (1984). *Locke's Education for Liberty*. Chicago and London: The University of Chicago Press.
- Twardowski, K. (1992). *O pojęciu wychowania*. W: R. Jadczyk (red.), *Wybór pism psychologicznych i pedagogicznych*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Wrońska, K. (2012). *Pedagogika klasycznego liberalizmu w dwugłosie John Locke, John Stuart Mill*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Wrońska, K. (2015). Uwagi o recepcji twórczości pedagogicznej Johna Locke'a w Polsce z perspektywy filozoficznej. W: S. Sztobryn, K. Kamiński, M. Wasilewski (red.), *Filozofia wychowania w Europie Środkowej w kontekście uwarunkowań historycznych, społecznych, politycznych i filozoficznych* (s. 15–35). Łódź: Wydawnictwo Naukowe Towarzystwa Pedagogiki Filozoficznej Chowanna.
- Wrońska, K. (2018). John Locke and his educational thought – between tradition and modernity of enlightenment. *Filozoficzne Problemy Edukacji*, 1, s. 65–81.
- Yolton, J. W. (1993). *A Locke Dictionary*. Oxford: Blackwell Publishers.